

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **P.G.**,
skazanego za czyny z art. 286 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2025 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu
z dnia 11 stycznia 2024 r., II Ka 664/23,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Krasnymstawie
z dnia 30 sierpnia 2023 r., II K 618/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego P.G. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. Ł.S., Kancelaria Radcy Prawnego w R., kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym VAT, tytułem pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji.**

[WB]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Krasnymstawie z dnia 30 sierpnia 2023 r., II K 618/22, P. G. został uznany za winnego ciągu trzech przestępstw z art. 286 § 1 k.k., za który wymierzono mu jedną karę 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I-III); czynu z art. 178a § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności (pkt IV); czynu z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt V); czynu z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k., za który wymierzono mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt VI); czynu z art. 275 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt VII); czynu z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności (pkt VIII). Kary jednostkowe zostały połączone i jako karę łączną wymierzono P. G. 5 lat pozbawienia wolności (pkt IX). Oskarżony został także uniewinniony od trzynastu czynów kwalifikowanych z art. 279 § 1 k.k. (pkt XIII). W stosunku do P. G. wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody, środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów, świadczenia na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, stosownych zaliczeń i kosztów procesu. Wyrok zawierał także rozstrzygnięcia dotyczące współoskarżonego A. S..

W odniesieniu do P. G. apelacje wnieśli prokurator i obrońca oskarżonego. Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych kwestionujący uniewinnienie oskarżonego i domagając się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w zakresie czynów, co do których uznano oskarżonego za winnego (opisanych w punktach I, II, III, V, VI zaskarżonego wyroku) oraz w zakresie rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. Zarzucił:

„1. na podstawie art. 438 punkt 1 KPK obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 KPK poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz nieuwzględnienie przy ocenie materiału dowodowego zasad

prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez uznanie Oskarżonego za winnego czynów z art. 286 § 1 KK popełnionych w J. oraz w Z. (punkty I-III wyroku), mimo że:

A) z wyjaśnień drugiego z oskarżonych – A. S. złożonych na rozprawie w dniu 22.02.2023 r. przed Sądem pierwszej instancji nie wynika, aby oskarżony P. G. uczestniczył w popełnieniu tych czynów, w szczególności nie wynika: aby realizował on wtedy w ramach podziału ról czynności zaplanowane i uzgodnione z A. S., aby uczestniczył we wprowadzaniu pokrzywdzonych w błąd co do posiadania statusu funkcjonariusza Policji, odbiorze i przekazaniu pieniędzy pochodzących z tych przestępstw, co więcej A. S. wprost wyjaśnia, że trochę nakłamał i, że w rzeczywistości zwałił wszystko na P. G., sam odbierał pieniądze i sam popełnił podane czyny zabronione oszustwa w J. i Z. tzw. metodą na policjanta,

B) z samych danych z analizy kryminalistycznej o logowaniu telefonu P. G. w J. i Z. w czasie popełnienia przypisanych czynów nie sposób wyprowadzić wniosku o rzeczywistym sprawstwie i winie P. G., skoro w zestawieniu z innymi przeprowadzonymi dowodami (wyjaśnienia A. S. i zeznania świadków – pokrzywdzonych złożonymi w postępowaniu tj. I. K., H. S.) należy stwierdzić, że wyjaśnienia współoskarżonego A. S. nie wskazują na udział P. G. w popełnieniu tych czynów, a nadto pokrzywdzeni nie rozpoznali P. G. jako sprawcy tych oszustw, zaś podane przez nich dane identyfikacyjne (rysopis sprawcy – wzrost, kolor włosów) jednoznacznie wskazują wyłącznie na bruneta – A. S. jako sprawcę oszustw, brak natomiast jakichkolwiek wskazań na osobę P. G. (blondyn) ze strony powołanych świadków,

C) z wyjaśnień P. G. wynika, że P. G. od początku, konsekwentnie zaprzeczał swojemu udziałowi w popełnieniu przestępstw oszustwa metodą „na policjanta” w J. oraz w Z., zaś w zestawieniu z wyjaśnieniami A. S., zeznaniami pokrzywdzonych I. K. oraz H. S. wyjaśnienia P. G. należy uznać za spójne z pozostałym materiałem dowodowym co do tego czynu a mimo to P. G. został w sposób błędny uznany przez Sąd Rejonowy za winnego popełnienia tychże czynów.

2. na podstawie art. 438 punkt 1 KPK obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 KPK poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału

dowodowego oraz nieuwzględnienie przy ocenie materiału dowodowego zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez uznanie Oskarżonego za winnego czynów opisanych w punktach V i VI wyroku, mimo że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby P. G. dopuścił się zarzucanych mu czynów, albowiem:

A) z wyjaśnień P. G. wynika, że pokrzywdzony M. G. sam dał mu kartę bankomatową, co potwierdzają również wyjaśnienia oskarżonego A. S., który mówił, że P. G. dostał kartę (została mu ona podarowana) od M. G. w trakcie wspólnego spożywania alkoholu (miała ona znaczenie kolekcjonerskie dla P. G.), zatem nie doszło ani do zabrania karty w celu przywłaszczenia ani do przełamania jej zabezpieczeń (nastąpiło przeniesienie własności karty przez M. G. na P. G.), a nadto M. G. nie żądał od P. G. zwrotu tej karty w późniejszym czasie, co wskazuje na to, że M. G. akceptował fakt przeniesienia własności karty bankomatowej na P. G. ;

B) z zeznań świadka D. K. wynika, że M. G. opowiadał mu jedynie o zgubieniu karty bankomatowej, jednak jednocześnie z zeznań tego świadka nie wynika, aby M. G. mówił o zabraniu tej karty przez kogokolwiek wbrew jego woli, a Sąd Rejonowy nie wyjaśnił zaistniałych rozbieżności,

C) z wyjaśnień P. G. wynika, że próbował on zapłacić podarowaną mu przez M. G. kartą bankomatową za usługę w firmie B., jednak z powodu braku środków zgromadzonych na karcie transakcja nie została sfinalizowana, zatem nie doszło do przełamania zabezpieczeń, a jedynie do nieudanej próby transakcji kartą, której właścicielem, w chwili dokonywania transakcji z firmą B. był już P. G., co świadczy także o tym, że próba użycia karty bankomatowej przez jej właściciela nie może stanowić próby przełamania jej zabezpieczeń;

3. na podstawie art. 438 punkt 4 KPK rażąco niewspółmierność kary orzeczonej względem P. G. w wymiarze łącznym 5 lat pozbawienia wolności, bowiem wymierzona kara jako zbyt surowa przekracza w istotny sposób stopień społecznej szkodliwości popełnionych czynów, nie uwzględnia kwestii wpływu wychowawczego oraz zapobiegawczego na Oskarżonego, a ponadto została orzeczona także w oparciu o rodzaj i charakter czynów, których Oskarżony nie popełnił;

4. na podstawie art. 438 punkt 4 KPK rażące naruszenie art. 46 § 1 KK poprzez uznanie, iż wysokość obowiązku naprawienia szkody była prawidłowym rozstrzygnięciem, w sytuacji, w której oskarżony P. G. w ogóle nie popełnił czynów oszustwa metodą „na policjanta”, a w konsekwencji nie wyrządził szkody uzasadniającej orzeczenie obowiązku jej naprawienia,

5. obrazę przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 KPK tj. § 11 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego Ł. S. kwoty 5.141,40 zł bez powiększenia jej o 23% podatku VAT”.

Obronca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od czynów objętych zarzutami apelacji oraz o złagodzenie kary w zakresie objętym apelacją.

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 11 stycznia 2024 r., II Ka 664/23, zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie kosztów obrony z urzędu, a w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego P. G.. Zaskarżył go w części, tj. w zakresie pkt II co do utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego co do uznania oskarżonego za winnego czynów opisanych w punktach I, II, III, V, VI wyroku Sądu I instancji i zarzucił:

„1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku tj.:

a. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez lakoniczne, powierzchowne, a tym samym nierzetelne i niepełne odniesienie się do zarzutu apelacji zawartego w pkt 1 lit A) ograniczające się do stwierdzenia, że A. S. nie potrafił jednak przekonująco wskazać logicznych i racjonalnych powodów złożenia wyjaśnień obciążających P. G., a także przekonująco wytłumaczyć dlaczego zmienił swoje wyjaśnienia, wówczas gdy z treści wyjaśnień oskarżonego A. S. złożonych podczas rozprawy w dniu 22 lutego 2023 roku wynika, że ww. przyznał się, że trochę nakłamał przy składaniu zeznań, a także, że zważył wszystko na P. G., zaś motywacją tego typu zachowania było przeświadczenie, że w przypadku przyznania się do wszystkiego i obciążenia współoskarżonego P. G. doprowadzi to do jego łagodniejszego potraktowania oraz jego wcześniejszego wypuszczenia z

aresztu, co koresponduje z zeznaniami tego oskarżonego w zakresie czynów kradzieży z włamaniem do których całkowicie bezzasadnie ww. przyznał się i obciążył winą P. G., gdzie swoje zachowanie uzasadnił stwierdzeniem - Ja chciałem po prostu wyjść,

b. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez de facto zupełny brak odniesienia się do zarzutu zawartego pkt 1 lit B) apelacji, a jedynie poprzestanie na stwierdzeniu, że telefon P. G. w dniu 30 maja 2022 roku logował się w pobliżu miejsca zamieszkania E. P., zaś w dniu 1 czerwca 2022 roku w pobliżu miejsca zamieszkania H. S., wówczas gdy Sąd nie odniósł się do podnoszonej w apelacji kwestii braku możliwości przypisania rzeczywistego sprawstwa i winy oskarżonemu P. G. na podstawie takich danych, jak również pominięty przez Sąd orzekający został aspekt zbieżności wyjaśnień A. S. z danymi logowań, w których ten jednoznacznie wskazywał, że w ww. datach P. G. znajdował się na terenie J. oraz Z., lecz nie miał wiedzy o czynach A. S., co potwierdzają również zeznania pokrzywdzonych, w których żadna z tych osób nie rozpoznała P. G. jako sprawcy zarzucanego mu przestępstwa oszustwa, a tym samym sam fakt logowania pozostaje niewystarczający do skazania P. G. za zarzucany mu czyn,

c. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierzetelną i powierzchowną ocenę podniesionego w pkt 2 apelacji zarzutu dotyczącego art. 438 pkt 1 w zw. z art. 7 k.p.k., a w szczególności całkowite pominięcie wskazywanej przez obronę okoliczności, iż M. G. nigdy nie zwrócił się do oskarżonego P. G. o zwrot karty bankomatowej czym akceptował fakt przeniesienia jej własności na oskarżonego, jak również Sąd drugiej instancji nie odniósł się do podnoszonej kwestii zeznań D. K., z których wynikało, że karta bankomatowa M. G. została zagubiona, nie zaś skradziona, co w konsekwencji wskazuje na całkowicie odmienny przebieg zdarzenia, aniżeli przyjęty przez Sąd orzekający, a tym samym na brak popełnienia przez oskarżonego P. G. zarzucanego mu czynu,

d. naruszenie przez Sądy obu instancji art. 6 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym (dyrektywa niewinnościowa) w zw. z art. 2 ust. 1 Protokołu 7 do tej Konwencji w zw. z art. 5 § 2 KPK poprzez wyjaśnienie istniejących w

sprawie wątpliwości dotyczących świadomości, zamiaru oraz współsprawstwa oskarżonego P. G. w przestępstwie oszustwa popełnionym przez A. S. oraz licznych rozbieżności w zeznaniach samego oskarżonego A. S. wyłącznie na niekorzyść oskarżonego P. G., a przy możliwości ustalenia różnych wersji zdarzenia na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów, wybieranie przez Sąd jedynie tych, które wskazywałyby na winę P. G.,

e. art. 433 § 2 KPK w zw. z art. 7 KPK polegające na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny dowodów poczynionej przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 KPK w toku przeprowadzonego postępowania przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd odwoławczy faktu wykorzystania przy wyrokowaniu dowodu poszlakowego w postaci danych logowań telefonu P. G., co obligowało Sądy obu instancji do szczególnie wnikliwego rozważenia możliwych wersji wydarzeń, w szczególności przyczyn logowania telefonu P. G. w miejscowości Z. oraz J., a także ich wpływu na postępowanie, jak również zeznań pokrzywdzonych, z których żadna nie rozpoznała oskarżonego P. G.,

2. rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 kk poprzez ich zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że zachowanie oskarżonego P. G. polegające na prowadzeniu pojazdu do Z. oraz J., a także logowanie telefonu P. G. w ww. miejscowościach wskazuje, że posiadał on pełną wiedzę co do celu wizyty A. S. we wskazanych miejscach, a tym samym działał z wolą sprawczą, traktując całość zdarzenia realizowanego przez współoskarżonego jako własne dzieło, wówczas gdy w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki do zastosowania wskazanych przepisów, zaś całokształt okoliczności sprawy nie wskazywał na zamiar i wiedzę oskarżonego P. G. w uczestnictwie w procederze A. S., a tym samym brak było podstaw do przypisania mu odpowiedzialności karnej za przestępstwo oszustwa jako współsprawcy”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez „sąd właściwy” oraz zasądzenie kosztów obrony z urzędu w wysokości „dwukrotności stawki minimalnej przewidzianej przez normy prawne” powiększonej o podatek VAT.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu, bez udziału stron, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że kasacja może być skuteczna wyłącznie w razie wykazania kwalifikowanego, bo „rażącego”, naruszenia prawa, które dodatkowo mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem uchybienia wskazane w kasacji – dla jej uwzględnienia – musiałyby mieć rangę zbliżoną do bezwzględnych powodów odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k., które także mogą być samodzielnymi podstawami wniesienia kasacji. Pomimo literalnego podniesienia zarzutów dotyczących naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., lektura kasacji prowadzi do wniosku, że skarżący kwestionuje w niej ocenę dowodów, przeprowadzaną przez Sąd I instancji i zaaprobowaną przez Sąd odwoławczy. Konkretnie, skarżący stara się przekonać Sąd Najwyższy, że (w odniesieniu do ciągu przestępstw przypisanych skazanemu w punktach I-III wyroku Sądu Rejonowego) nie należało obdarzać wiarą wyjaśnień A. S. w takim zakresie, w jakim uczyniły to oba Sądy orzekające w sprawie, i w konsekwencji Sąd kasacyjny powinien ocenić ten dowód odmiennie niż był on oceniany dotychczas i z tego powodu uchylić zaskarżony wyrok. Taka kasacja nie może być skuteczna. Nie jest wystarczające wykazanie w kasacji niezadowolenia z prawomocnego rozstrzygnięcia sądu, ale konieczne jest wskazanie konkretnych wad orzeczenia, których charakter jest tak dalece widoczny, że pomimo prawomocności tegoż rozstrzygnięcia musi ono zostać wzruszone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2024 r., V KK 367/24) – czego w tej sprawie nie uczyniono.

Sąd kasacyjny nie weryfikuje poprawności oceny poszczególnych dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, ponieważ do jego kompetencji nie należy dokonywanie ponownej kontroli, dublującej kontrolę apelacyjną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2025 r., III KK 588/24). Zadaniem Sądu Najwyższego w tej sprawie było sprawdzenie czy Sąd Okręgowy

należycie rozważył zarzuty apelacyjne i dał temu wyraz z uzasadnieniem swego wyroku.

Podsumowując te ogólne uwagi wprowadzające trzeba stwierdzić, że analiza akt sprawy nie potwierdziła, iżby doszło w niej do rażącego naruszenia przepisów wskazanych w poszczególnych zarzutach kasacji.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zarzutów trzeba stwierdzić, co następuje.

Pierwsze dwa zarzuty kasacji (1.a. i 1.b.) wskazują na nierzetelność kontroli odwoławczej w przedmiocie oceny wyjaśnień współoskarżonego A. S., tj. naruszenia w tym zakresie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Te same przepisy, w powiązaniu z art. 7 k.p.k., zostały wskazane jako rażąco naruszone w odniesieniu do kolejnego dowodu ocenianego w sprawie, mianowicie danych logowań telefonu skazanego (zarzut 1.e. kasacji). Ponieważ te zarzuty, wspólnie z zarzutem 2, dotyczą ciągu przestępstw przypisanych skazanemu w punktach I-III wyroku Sądu I instancji, Sąd Najwyższy ustosunkuje się do nich łącznie w pierwszej części uzasadnienia.

Niewątpliwie wyjaśnienia współoskarżonego A. S. stanowiły w tej sprawie istotny dowód przeciwko skazanemu P. G.. Uzasadniając zarzuty kasacyjne obrońca skupił się wyłącznie na analizie wyjaśnień współoskarżonego złożonych w postępowaniu sądowym w czasie rozprawy w dniu 22 lutego 2023 r., natomiast całkowicie pominął treść wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Zdaniem obrońcy to właśnie wyjaśnieniom złożonym na rozprawie należało dać wiarę, a one – w jego ocenie – nie potwierdzały współdziałania P. G. w popełnieniu przypisanych mu trzech oszustw. Tymczasem zadaniem sądu orzekającego jest dokonanie oceny wszystkich wyjaśnień złożonych w sprawie a nie jedynie ich części. Do sądu, który bezpośrednio styka się ze źródłem dowodowym (w tym przypadku z współoskarżonym) należy ocena tego, czy dać wiarę zmienionym wyjaśnieniom złożonym na rozprawie, czy też tym złożonym w postępowaniu przygotowawczym, które uległy modyfikacji na rozprawie. W tej sprawie w postępowaniu przygotowawczym współoskarżony A. S. złożył wyjaśnienia obciążające P. G., które częściowo zmienił w postępowaniu sądowym. Sąd I instancji bardzo starannie ocenił wszystkie depozycje współoskarżonego, a w

obszernej pisemnej ocenie tych wyjaśnień wskazał w jakim zakresie i dlaczego daje im wiarę (por. k. 1821v-1822 oraz k. 1824). Ostatecznie podstawą ustaleń faktycznych uczynił przede wszystkim wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego oraz częściowo z postępowania sądowego (zwłaszcza wyjaśnienia k. 257 i k. 425, także k. 1133). Z kolei Sąd Okręgowy, odnosząc się do zarzutu 1.A. apelacji, na stronach 5 i 6 uzasadnienia (rubryka 3.1.) rzetelnie wyjaśnił, dlaczego podziela ocenę tego dowodu poczynioną przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy, po pierwsze, ponownie dokonał analizy tych wyjaśnień (potwierdzając słuszność ustaleń Sądu I instancji o roli, jaką w popełnieniu ciągu oszustw odegrał skazany P. G.), a po drugie, skonfrontował je z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie (s. 6 uzasadnienia; Sąd Okręgowy powołał się w tym zakresie przede wszystkim na: analizę kryminalistyczną logowań telefonu skazanego (k. 365-367); fakt, że osoby kontaktujące się z pokrzywdzonymi podające się za funkcjonariuszy Policji korzystały z angielskich numerów telefonów (kierunkowy + 44) podczas gdy także ze skazanym P. G. w dniach popełnienia przestępstw kontaktowała się osoba posługująca się angielskim numerem telefonu; zeznania J. Ś. (k. 376v)). Dodać należy, co także umknęło uwadze obrońcy, że skazany P. G. w toku posiedzenia aresztowego przyznał się do popełnienia jednego z oszustw wskazując, że „byłem przy tym czynie kierowcą” (k. 272). Tym samym wyjaśnienia współoskarżonego A. S. znalazły częściowe potwierdzenie w wyjaśnieniach samego skazanego P. G..

W świetle przytoczonych okoliczności opisany powyżej sposób rozpoznania zarzutu apelacyjnego spełnia wymogi rzetelnej kontroli odwoławczej.

Obrońca w kasacji twierdzi, że Sąd Okręgowy nie ustosunkował się należycie do tej części zarzutów apelacyjnych, które wskazywały na motywy odwołania przez współoskarżonego A. S. wyjaśnień obciążających skazanego P. G.. Zdaniem obrońcy współoskarżony w postępowaniu przygotowawczym obciążał samego siebie i P. G. bowiem chciał uniknąć tymczasowego aresztowania, chciał po prostu wyjść na wolność. Obrońca argumentuje, że w tym celu „był on w stanie przyznać się do wszelkich zarzutów” (s. 6 kasacji). Co jednak istotne, obrońca pomija w kasacji fakt, że w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia samoobciążające, jak również obciążające skazanego P. G., A. S. składał w

odniesieniu do wszystkich zarzucanych im czynów (czyli także kilkunastu kradzieży z włamaniem, od których obaj współoskarżeni zostali uniewinnieni przez Sąd I instancji – punkt XIII wyroku Sądu Rejonowego), natomiast na rozprawie w dniu 22 lutego 2023 r. wyraźnie stwierdził, że nie przyznaje się do kradzieży z włamaniem, ale przyznaje się do trzech oszustw (czynów z pkt 6, 15 i 16 aktu oskarżenia). Także w odniesieniu do roli P. G. przy popełnieniu tych oszustw stwierdził, że „trochę nakłamał”. Współoskarżony wyjaśnił mianowicie, że sam odbierał pieniądze, umniejszając rolę współoskarżonego i wskazując na brak jego świadomości lub brak uczestnictwa w popełnieniu oszustwa (J.), jednak jednocześnie podając, że na L. to skazany P. G. odbierał pieniądze od pokrzywdzonej. Nie jest więc tak, że na rozprawie A. S. w całości odwołał wyjaśnienia obciążające P. G..

Sąd odwoławczy trafnie wskazał, że A. S., przesłuchiwany na rozprawie, gdy zmieniał swoje wyjaśnienia w odniesieniu do zarzuconych mu oraz P. G. oszustw, nie potrafił przekonująco wskazać logicznych i racjonalnych powodów złożenia wyjaśnień obciążających P. G., a także przekonująco wytłumaczyć, dlaczego częściowo zmieniał swoje wyjaśnienia. Przesłuchiwanemu na rozprawie A. S. wprost zadawano pytania dotyczące zmiany jego wyjaśnień (k. 1385-1385v). Jego wypowiedzi trafnie Sąd odwoławczy uznał za niewystarczające do zmiany ocen dokonanych przez Sąd I instancji. Wskazywał on bowiem m.in., że „nie wiem czemu podałem kilka różnych wersji z Z., skoro się do tego przyznałem” lub „nie wiem dlaczego zmieniłem wyjaśnienia, mimo że sąd jeszcze nie orzekł o areszcie”. Nie umiał także przekonująco uzasadnić, dlaczego przyznawał się już po zastosowaniu tymczasowego aresztowania, skoro to jego uniknięcie miało być podstawowym powodem składania wyjaśnień takiej treści. Próbował również wykazywać, że obciążające wyjaśnienia składał z uwagi na groźby funkcjonariusza Policji, jednak nie potrafił wskazać stopnia, ani danych tej osoby (przy czym owe groźby miały być wypowiedzane głównie w związku z nakłanianiem do przyznania się do kradzieży z włamaniem, od których obaj oskarżeni zostali uniewinnieni – por. k. 1385v-1386).

Wobec przytoczonych okoliczności, nie stanowiło rażącego naruszenia zasad kontroli odwoławczej uznanie przez Sąd Okręgowy, że współoskarżony A. S. zmieniając swe wyjaśnienia na rozprawie w zakresie roli skazanego P. G. w

popelnieniu trzech oszustw, nie podał przekonujących powodów takiej zmiany, zatem należało podzielić stanowisko Sądu Rejonowego co do oceny tego dowodu.

W zarzucie z punktu 1.e. kasacji skarżący kwestionował uznanie za dowód wiarygodny danych z logowań telefonu P. G. w kontekście tego, że skazany nie został rozpoznany przez żadną z pokrzywdzonych oszustwami popełnionymi metodą „na policjanta”. Sąd odwoławczy trafnie ocenił, że dane z logowań potwierdzają przebywanie skazanego w rejonie miejsca zamieszkania pokrzywdzonych w czasie, kiedy doszło do przekazania pieniędzy, rozważył też, kto odbierał telefony w czasie wyjazdu na L.. Wbrew twierdzeniom zawartym w kasacji, Sąd Okręgowy wskazał, dlaczego należało przypisać współsprawstwo trzech oszustw skazanemu P. G. pomimo tego, że od pokrzywdzonych pieniądze odbierał osobiście A. S. i to jego rozpoznały pokrzywdzone (s. 7 i 8 uzasadnienia). Co do tego, kto odbierał telefony, jak i w kwestii pożyczania telefonu przez współoskarżonego od P. G., wypowiedział się szczegółowo i przekonująco Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego wyroku, co Sąd Okręgowy słusznie zaaprobował dając temu należyty wyraz w uzasadnieniu swego wyroku. Logiczne jest, że skoro – zgodnie z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie – to A. S. odbierał pieniądze, to P. G. nie miał bezpośredniego kontaktu z pokrzywdzonymi, zatem nie mogły one go wskazać na okazanej im tablicy poglądowej, ani opisać podczas zeznań.

Podsumowując tę część rozważań trzeba stwierdzić, że Sąd okręgowy nie dopuścił się rażącego naruszenia standardu kontroli odwoławczej rozpoznając apelację obrońcy skazanego w odniesieniu do przypisanych mu oszustw.

Ostatni z zarzutów kasacji dotyczący ciągu trzech oszustw (zarzut 2. kasacji) został błędnie sformułowany. Sąd odwoławczy nie stosował przepisów prawa materialnego, a jedynie kontrolował ich zastosowanie przez Sąd I instancji, w zakresie wyznaczonym przez zarzuty apelacji. Nie jest to więc zarzut skierowany do orzeczenia Sądu odwoławczego tylko do orzeczenia Sądu I instancji i jako taki jest błędny z punktu widzenia art. 519 k.p.k. Niezależnie od powyższego – rozwinięcie tego zarzutu wskazuje, że w rzeczywistości jest to zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, dotyczący ustalenia, że skazany zrealizował znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. poprzez wskazanie, że nie ma do takiego ustalenia

podstaw dowodowych, zwłaszcza w zakresie świadomości skazanego. Taki zarzut, w oparciu o treść art. 523 § 1 k.p.k., jest niedopuszczalny, natomiast o rzetelności kontroli odwoławczej co do podstaw ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie Sąd Najwyższy wypowiedział się już w pierwszej części uzasadnienia. Jedynie na marginesie należy wskazać, że niewątpliwie zachowania polegające na uzyskaniu pieniędzy od pokrzywdzonego metodą „na policjanta” (podanie fałszywej informacji, podszycie się pod policjanta, doprowadzenie do przekazania pieniędzy) realizuje znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k. Z kolei konstrukcja współsprawstwa pozwala pociągnąć do odpowiedzialności także osobę współdziałającą.

Zarzut z punktu 1.c. odnosi się do czynu zabronionego przypisanego skazanemu w punkcie V wyroku Sądu I instancji. Obrońca zarzucił obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., w połączeniu z art. 7 k.p.k., kwestionując jakość kontroli odwoławczej w zakresie oceny dowodów, która doprowadziła Sąd I instancji do przypisania skazanemu kradzieży karty bankomatowej na szkodę M. G.. Sąd odwoławczy nie naruszył ww. przepisów również w tym zakresie. Analizując treść uzasadnienia Sądu Okręgowego co do tego czynu zabronionego (s. 8 uzasadnienia) i konfrontując ją z aktami sprawy nie można stwierdzić, że Sąd ten zaaprobował dowolną, sprzeczną z art. 7 k.p.k. ocenę wyjaśnień P. G., A. S., oraz zeznań D. K. i samego pokrzywdzonego. Oceniając ten ostatni dowód słusznie przyjął, że prezentowana w toku postępowania sądowego wersja o dobrowolnym przekazaniu karty mogła zostać oceniona jako próba pomocy skazanemu i zmierzała do zwolnienia go z odpowiedzialności. Dlatego też zasadnie zaakceptowano w postępowaniu odwoławczym ustalenie i ocenę dowodów prowadzącą do wniosku, że to skazany P. G. ukradł kartę M. G., a świadczy o tym fakt zatrzymania tej karty przy skazanym (k. 184) oraz pierwsze zeznania M. G. z postępowania przygotowawczego (m.in. k. 8 załącznika z pomocą prawną), w których pokrzywdzony wykazał zdziwienie brakiem karty, zanegował, że mogła zostać zgubiona, wskazał, że zostawiał portfel bez opieki przy skazanym P. G. i nie wie jak ta karta mogła zostać zatrzymana przy skazanym.

Skarżący powołuje się także na zeznania świadka D. K. (k. 27 załącznika z pomocą prawną), jako korzystne dla skazanego. Sąd odwoławczy trafnie podkreślił,

że zeznania tego świadka korespondują z pierwszymi zeznaniami M. G. w zakresie, w jakim pokrzywdzony wskazał, że nie oddawał karty dobrowolnie.

Podsumowując, nie można uznać, aby Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia standardu kontroli odwoławczej także w zakresie ustaleń i ocen co do tego czynu.

Zarzut z punktu 1.d. kasacji dotyczył nierozstrzygnięcia na korzyść skazanego wątpliwości powstałych w sprawie, z powołaniem się na art. 6 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym (Dz. Urz. UE L 65 z 11.3.2016 r., s. 1-11; dalej powoływana jako „dyrektywa”). W zarzucie wskazano także na rażące naruszenie „art. 2 ust. 1 Protokołu 7 do tej Konwencji w zw. z art. 5 § 2 KPK”. Niestety nie wskazano, o jaką konwencję chodzi, bowiem dyrektywa, o której także jest mowa w tym zarzucie, z pewnością tą konwencją nie jest. Z uzasadnienia kasacji należy natomiast wywodzić, że Autorowi chodziło o art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (tekst Konwencji: Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284, ze zm.; tekst Protokołu nr 7 – Dz. U. z 2003 r., Nr 42, poz. 364), gwarantujący prawo do odwołania się w sprawach karnych.

W kontekście dyrektywy zarzut ten jest oczywiście bezzasadny, bowiem w sprawie nie zaistniała sytuacja, o której mowa w kasacji, mianowicie rozstrzygnięcie wątpliwości dotyczących „świadomości, zamiaru oraz współsprawstwa” skazanego oraz „licznych rozbieżności” na niekorzyść P. G.. Jak już wspomniano, obrońca nie akceptuje tego, że Sądy obu instancji dały po części wiarę wyjaśnieniom współoskarżonego A. S. oraz innym dowodom, o których była już mowa w tym uzasadnieniu. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd ten nie powziął wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k., nie dostrzegł ich także Sąd I instancji, a więc nie mogło dojść do obrazy tego przepisu (zwłaszcza, że Sąd odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego). Co istotne, apelacja obrońcy skazanego nie zawierała zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., a zarzut kasacyjny z punktu 1.d. nie został powiązany z zarzutem nierzetelności kontroli odwoławczej tylko został skierowany wprost do

wyroku Sądu odwoławczego. W takiej sytuacji tym bardziej ww. zarzut nie mógł doprowadzić do wzruszenia prawomocnego wyroku.

Tylko na marginesie należy zauważyć, że obecna treść normatywna art. 5 § 2 k.p.k. pozostaje w zgodzie z art. 6 ust. 2 dyrektywy, zaś sądy mają prawo dążyć do usunięcia wątpliwości pojawiających się w sprawie, zanim zastosują regułę *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2022 r., III KK 244/21).

W zarzucie 1.d. wskazano także jako rażąco naruszony art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Jak już zauważono w poprzednich partiach tego uzasadnienia, Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska obrońcy, że kontrola odwoławcza w tej sprawie została przeprowadzona z rażącym naruszeniem prawa. Skoro zatem odzwierciedleniem treści art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 do Konwencji jest na gruncie Kodeksu postępowania karnego jego art. 433 § 2, nakazujący rzetelne rozpoznanie zarzutów odwoławczych, to w tej sprawie nie doszło także do naruszenia wskazanego przepisu Protokołu nr 7.

Podsumowując, wszystkie zarzuty kasacji okazały się oczywiście bezzasadne, dlatego też została ona oddalona w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zwalniając skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy kierował się względami słuszności.

Uwzględniając wniosek obrońcy z urzędu skazanego, na podstawie § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2024 r., poz. 764), zasądzone na jego rzecz kwotę 885,60 zł, w tym VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji. W kasacji obrońca wnioskował o zasądzenie podwójnej stawki, jednak w ocenie Sądu Najwyższego nakład pracy i stopień skomplikowania sprawy nie uzasadniały zasądzenia stawki wyższej niż podstawowa.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[r.g.]